Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 28 | Kraków, niedziela 3 lutego 1924 | Rocznik XXXIII

200.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

4,500.000 marek miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 9,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 1,000.000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Przed narodzinami dobrego pieniądza

Ministerstwo skarbu przy współudziale fachowców i znawców zagadnień skarbowo-walutowych w pospiesznem tempie opracowuje organizację pieniądza złotowego. Już czas tylko krótki oddziela nas od narodzin Banku emisyjnego i waluty zdrowej.

Chaos, obłąkańczy zamęt złego pieniądza podrywał podstawy życia społecznego i doprowadził do tego, że wprost zapomnieliśmy, jakie są reguły prawidłowej jednostki monetarnej. Nawet teoretycy niekiedy ulegali sugestji chorej waluty i usiłowali wysnuć nowe zasady z patologji pieniężnej. Była to psychoza, do czego zawsze prowadzi schaotyzowanie stosunków.

Dlatego w chwili narodzin dobrego pieniądza należy odbudować sobie prawidłową jego teorję. Oto główne jej reguły:

1) Wśród przemian towarowych, które są cechą gospodarstwa zamiennego, pieniądz występuje żywiołowo, jako powszechny towar, jako powszechny ekwiwalent.

2) Kruszce drogocenne, oraz przekazy na nie, czyli banknoty złote, zyskały wśród ewolucji pieniężnej monopol powszechnego ekwiwalentu, ponieważ są same przez się towarem o trwałej wartości i dzięki temu przechowują władzę wartości zamiennej i miernika wartości.

3) Pieniądz postępuje zawsze za towarem. Jest on pokwitowaniem z odbioru towaru oraz przekazem na nowy towar. Pieniądz wypływa jednak tylko z tranzakcji sprzedażnych kompensując się z niemi.

4) Gdyby wszelkie tranzakcje sprzedażne odbywały się jednocześnie, potrzebaby było tyleż pieniędzy, ile stanowi suma cen towarów, wprowadzonych w ruch sprzedaży. Ale w rzeczywistości jest inaczej. Suma pieniędzy nie zależy od sumy cen towarów, lecz od poszczególnych faz tranzakcji sprzedażnych, od kolejnych zmian miejsca między towarem a pieniądzem.

Objaśni to następujący przykład: Gdy sprzedano 1 klg. żelaza za 10 franków, można za nie kupić 2 metry materji, a sprzedawca materji może za te same 10 franków nabyć np. książkę, dalej znów księgarz może za osiągnięte pieniądze zakupić 5 kilogr. mięsa, wreszcie rzeźnik nabywa za te samę 10 franków kilka butelek piwa. Mieliśmy więc 5 tranzakcji, a w każdej cena sprzedażna wynosiła 10 franków. Zdawałoby się, że potrzeba na to 50 franków, a przy kolejnych tranzakcjach wystarczyły te same 10 franków.

5) Stąd wynika reguła, że suma obiegających w danym okresie pieniędzy odpowiada sumie realizujących się przy danej szybkości obiegu cen towarów. Do tego wszakże dodać jeszcze należy sumę płatnych w tym okresie należności z uprzednich zobowiązań kredytowych, natomiast należy potrącić wszelkie obroty kompensacyjne, dokonywane za pomocą czeków, rachunków przekazowych, clearingu itp.

6) Tedy ilość pieniędzy w obiegu nie jest dowolna, lecz odpowiadać musi danym stosunkom. Tylko w wypadkach, gdy pieniądze przestają być wartościami samemi w sobie oraz prawdziwemi równoważnikami innych towarów, wkrada się do obiegu dowolność.

Z tą teorją gruntownie skłócone są pieniądze papierowe. Nie posiadają one cech konkretnych wartości, ale są zadrukowanemi kawałkami papieru. Do obiegu wprowadza się je nie podług reguł ekonomicznych, lecz w miarę potrzeb płatniczych skarbu. Z razu nie dostrzega się tego. Ludzie sprzedają 1 za 1, a więc, przypuśćmy, za 1 markę 1 funt mięsa, czyli za tyleż, za ile oddawało się mięso przy dobrym pieniądzu. Dopiero, gdy wzrastają emisje i tworzy się tak zwana inflacja, okazuje się, że masa pieniędzy jest w zupełnej dysproporcji z towarami, że przybyły siły nabywcze sztuczne, niewspółmierne z masą towarów. Gdyby to były znaki wartościowe, znaki złote, to dysproporcja wywoływałaby pewne względnie łagodne falowanie cen na korzyść towarów, a nadmiar pieniędzy szukałby zastosowania w zwiększonej produkcji, przyczem i instytucja emisyjna, będąca regulatorką obiegu, zahamowawszy dalsze emisje, stopniowo doprowadziłaby cyrkulację do równowagi.

Inaczej rzeczy układają się przy emitowaniu pieniędzy papierowych. Tu nie można powściągnąć fal zalewu, bo wciąż istnieje ta sama potrzeba wprowadzenia w ruch pieniędzy na wydatki państwowe. Wzrastające zrazu ceny towarów tylko skutkiem wzmożonego popytu na towary są krótkiem, przelotnem zjawiskiem. Ceny idą dalej w górę już tylko skutkiem wczucia się, że pieniądz jest fikcją ekwiwalentu wartości, że wartości istotnej on nie przechowuje, że przestał on być pokwitowaniem z odbioru towarów, służącem jako ścisły przekaz na nowy towar o takiej samej wartości. Siła nabywcza pieniądza topnieje w oczach, zarówno przez podświadome objektywne procesy ucisku sił nabywczych fałszywego pośrednika zamiany, jak przez rozbudzoną świadomość, że znak ten jest niczem nieporęczony, że jest zobowiązaniem bezwalutowem i bezterminowem. Pierwsza, mocna reakcja przejawia się na rynkach zagranicznych, gdy tam usilna podaż tych znaków występuje. Za tem wskazaniem idą potem giełdy wewnętrzne, a nadto cały rynek handlowy.

Rezultat jest ten, że tak zwane „sfery gospodarcze", czyli kapitalistyczne, rozporządzające sprawnością obrotów, rozpoczynają na wyścigi ucieczkę od tego falsyfikatu pieniędzy, aby, o ile możności ograniczać swoje straty. Skupują towary, nieruchomości, klejnoty, akcje, a nadewszystko obce wysokocenne waluty. To, oczywiście, w większy jeszcze upadek spycha pieniądze papierowe. Jest to, by tak powiedzieć, magja inflacyjna, odczarowywanie złego uroku zniekształconych pieniędzy. Tej magji nie mogą stosować sfery pracownicze, wogóle uboższe i słabsze pod względem gospodarczym warstwy społeczne. Posiadając tylko pieniędzy, ile im starczy na najodzowniejsze potrzeby bieżące, musząc codziennie kupować artykuły spożywcze nie mając żadnych rezerw, warstwy te ponoszą główną stratę ze stopniowego upadku waluty i dlatego one prawie wyłącznie płacą haracz inflacyjny.

Oto dlaczego dobry pieniądz jest przedewszystkiem potrzebny w interesie pracy. On to krystalizuje w sobie wartość pracy, która we współczesnym ustroju gospodarczym jest towarem i którą mierzyć należy uczciwym i prawidłowym towarem wymiennym.

To też z chwilą wejścia w życie banku polskiego oraz znaków złotowych i z warstw pracowniczych, warstw wogóle niezamożnych spadnie zły, upiorny urok przeklętego pieniądza. Wtedy, już stosunki gospodarcze i skarbowe odzyskają równowagę. Ustaną dzikie pląsy cyfr zaczarowanych i prosty, łatwo dla umysłu dostępny rachunek powróci do praw swoich. Bo pieniądz prawidłowy posiada jasną logikę, a pieniądz chory, szaleńczy, zaraża swą prostracją całe życie społeczne.

St. A. Kempner.

Rząd potępił Gałeckiego

Interpelacja posłów tow. Bobrowskiego i Marka

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 31 stycznia posłowie Bobrowski, Marek i tow. wnieśli do ministra spraw wewnętrznych następującą interpelację w **sprawie dochodzenia przeciw b. wojewodzie krakowskiemu Gałeckiemu:**

„Kurjer Poznański" opublikował niedawno poniższy raport krakowskiego wojewody:

26. 9. 1923 r.

Województwo Krakowskie
Wydział Prezydjalny
L. 623. Tajne.

Do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych
w Warszawie.

W drodze ściśle poufnej doszło do wiadomości Województwa, że przy pomocy oficerów pierwszej i drugiej Brygady b. Legjonów, których oficerowie przydzieleni są do rozmaitych pułków, przygotowany jest zamach stanu. Akcją tą mają kierować: Gigiel, ppułk. w Tarnowie i Zulauf, ppułk. (dowódca 40 p. p.) we Lwowie, a pierwszym krokiem ma być wywołanie zamieszek w wojsku. Pułki ruskie mają się w danej chwili rozsypać. Wedle tego samego źródła adjutant Marjan Zaruski donosi o wszystkiem, co się dzieje w otoczeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, decyzja co do wybuchu miała już nastąpić — została jednak przesunięta, które to przesunięcie wytknął Piłsudski. Kolejarze i żydzi używani są do agitacji w pociągach. Były już projektowane zamachy na poszczególne osobistości ale na razie zarządzono tylko czynne zniewagi, czyli tak zwane przez zamachowców „mordobicie". W Bobowej (koło Ciężkowic — własność Długoszowskich) prowadzić ma agitację wywrotową wśród chłopów znany adjutant Wieniawa-Długoszowski, a niebawem ma tam także przybyć Jan Dąbski. Prócz tego jakiś major objeżdżać ma dwory i prowadzić szeroką agitację za obaleniem obecnego rządu. Wyzwoleńcy na Kresach zyskują coraz więcej na siłach i w razie udania się sprawy w wojsku mają tam powstać chłopi. Jest dążność do porozumienia się z komunistami, ci jednak nie chcą dać się wciągnąć, bo nie chcą odstąpić od swego pro-

gramu. W tym kierunku na terenie tarnowskim pracować ma major Dziadosz, będący na urlopie od kilku miesięcy. O tem mam zaszczyt donieść Panu Ministrowi, zaznaczając, że równocześnie odpis tego sprawozdania udzielam Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. V w Krakowie. Gałecki, Wojewoda.

Powyższy raport charakteryzujący dokładnie poziom umysłowy i moralny p. Gałeckiego jest ciężką krzywdą wyrządzoną przez wysokiego urzędnika państwowego armji naszej i szeregowi wybitnych oficerów, którzy na skutek tego raportu byli aresztowani i poddani śledztwu. Oczywiście śledztwo wykazało absolutną bezpodstawność niskich denuncjacji p. Gałeckiego. Wynik śledztwa piętnuje p. Gałeckiego jako intryganta i oszczercę oraz dyskwalifikuje go całkowicie do pełnienia odpowiedzialnego stanowiska w służbie państwowej.

Gdy jednak Gałecki, mimo, że był bezpośrednim, zbrodniczym sprawcą tragicznych wypadków 6 listopada, nie został dotychczas ze służby państwowej usuniętym, ani nawet zasuspendowanym i dotąd pozostając na urlopie zajmuje służbowe mieszkanie w Województwie Krakowskiem, zachodzi obawa, że rząd zamierza sprawę załagodzić i Gałeckiego zatrzymać w służbie państwowej. Również niewiadomo, w jakim stanie znajduje się dochodzenie z powodu wywołania przez Gałeckiego wypadków 6 listopada oraz z powodu obecnie ogłoszonego raportu, który jest haniebnym aktem, niegodnym uczciwego urzędnika państwowego.

Gdy postępowanie rządu w tej sprawie budzi poważne zaniepokojenie wśród ludności Krakowa i gdy zbyt pobłażliwe traktowanie p. Gałeckiego przez Rząd może wywołać na miejscu odruchy oburzenia, zapytują podpisani:

1) czy przeciw wojewodzie Gałeckiemu prowadzi się dochodzenie?

2) czy akta odstąpiono prokuratorji państwa?

3) czy Pan Minister skłonnym jest zakomunikować Sejmowi wynik dochodzeń administracyjnych w sprawie wypadków listopadowych oraz udziału w tych wypadkach wojewody Gałeckiego?

4) czy p. Gałecki został pociągnięty do odpowiedzialności za przedłożenie wyżej cytowanego oszczerczego raportu?

czy ustalono kto wykradł ten raport i dostarczył „Kurjerowi Poznańskiemu" i czy sprawcę kradzieży pociągnięto do odpowiedzialności?

• • •

DALSZY PRZEBIEG CZWARTKOWEGO POSIEDZENIA SEJMU

(PAT) **Warszawa, 1 lutego.**

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Sejmu w dyskusji nad ustawą wojskową pos. Langer (Wyzwolenie) do art. 44 postawił poprawkę o skreślenie wszystkich artykułów dotyczących 18 miesięcznej służby, gdyż takie ulgi uważa za niedemokratyczne.

Przeciw temu wnioskowi wystąpił pos. tow. **Lieberman**, podkreślając, że zasada równomiernego obciążenia służbą wojskową wszystkich obywateli jest słuszną w normalnych warunkach, ale u nas są warunki anormalne.

Pos. tow. Malinowski Marjan do art. 73, który postanawia, że Rada ministrów może w czasie pokojowym zarządzić powołanie pewnych kategorji rocznika do służby wojskowej, zaproponował dodatek, że takie zarządzenie jest niedopuszczalne, jeżeli ma na celu utrudnienie pracownikom prowadzenia **w legalny sposób walki i lepsze warunki pracy.** Mówca proponuje skreślenie art. 80, o podatku wojskowym od osób, zwolnionych od służby wojskowej.

Pos. Wędziagolski (Zw. str. lud.) wnosi o skreślenie art. 85, uzależniającego zawarcie małżeństwa osoby uznanej za zdolną do służby wojskowej, od pozwolenia władz wojskowych.

Po przemówieniu pos. Malinowskiego, **który wniósł poprawkę redakcyjną do art. 100, wykluczającą z pod pojęcia karalnego współuczestnictwa w zawarciu małżeństwa żony poborowego, zakończono rozprawę szczegółową. Przemówienie sprawozdawcy i głosowanie odbędzie się we wtorek.**

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH OSTRO POTĘPIŁ GAŁECKIEGO

Przystąpiono do nagłości wniosku pos. Langiera w sprawie zarządzeń DOK Kraków w stosunku do Związku strzeleckiego.

W umotywowaniu wniosku pos. **Langier** przedstawił, że Związek strzelecki jest organizacją o charakterze wojskowo-wychowawczym i ma statut zatwierdzony przez władze. Związek korzysta z pomocy władz wojskowych. Członkami związku są **marszałek Piłsudski, generałowie Haller i Rydz Śmigły**, w zarządzie zasiada reprezentant władz wojskowych z prawem veta. W związku z zarzutami, dotyczącemi tego związku, mówca zaznacza, że władze sądowe nie wytoczyły **ani jednego** zarzutu, tymczasem DOK Kraków wydało okólnik podpisany przez gen. Kulińskiego, zabraniający osobom wojskowym należenia do Związku. Mówca wnosi, by rząd natychmiast zbadał zarzuty czynione Związkowi.)

Minister spraw wojsk. gen **Sosnkowski** oświadcza m. in., że okólnik gen. Kulińskiego zaczyna się od słów: „Nie przesądzając wyników dochodzeń, zarządzam" itd. Mówca zwraca uwagę na 2 wyciągi z raportów prokuratorji. W jednym jest powiedziane, że dotychczas (dnia 1 grudnia) **nie** stwierdzono, czy Związek jako organizacja brał udział w zajściach 6 listopada, ale są poszlaki, że niektórzy członkowie brali dział z bronią w ręku. W drugim raporcie jest powiedziane, że aresztowano **urzędnika banku Rejmana i urzędnika dyrekcji skarbu Szczucińskiego pod zarzutem**, że dowodzili oddziałami uzbrojonemi, a są oni członkami Związku. **Gen. Kuliński zapewne nie powinien był wydać tego zarządzenia przed ukończeniem śledztwa.** Gdyby jednak zarzuty okazały się prawdziwe, konsekwencje musiałyby iść dalej, niż są **przewidziane w przedwczesnej decyzji generała Kulińskiego. Zbyteczne jest mówić, że nie wierzę w udział Związku strzeleckiego w zajściach**, ale rząd musi mieć gwarancję, że nic nie będzie **zaniedbane**, by wykluczyć nadużycie tej organizacji do celów politycznych. **Uwzględnić także należy okoliczności, w jakich się znalazł generał Kuliński po przybyciu do Krakowa.**

Aby wskazać, jakie mogą być stosunki, oraz że **psychoza może zachodzić u osób wojskowych, mówca podaje, że niedawno do oficera II oddziału w jednem z miasteczek granicznych zgłosili się dwaj policjanci z relacją, że wojewoda przyjeżdża na wiece i namawia chłopów, by nie słuchali policji, lecz szli z siekierami.** Wobec tego musi się odczuwać głęboką troskę o stan moralny. Rząd stoi na stanowisku, że wszelka konspiracja musi być tępiona i stan moralny armji musi być strzeżony. Honor armji nie może być puszczany na huśtawkę polityczną.

Omawiając stosunek armji do organizacji pomocniczych dla przygotowania rezerw, mówca zaznacza, że ministerstwo spraw wojsk. w każdem poczynaniu pomocniczem dla armji widzi dobrą wolę. W organizacjach pomocniczych armja jest zainteresowana tylko o tyle, o ile są one świadome zadania przysporzenia rezerw o rzeczowej współpracy. Dla celu przygotowania rezerw należałoby utworzyć jedną organizację państwową pod egidą wojskową. Rząd oświadcza się za nagłością wniosku.

Zarządzono głosowanie nad nagłością. Z powodu wątpliwości co do wyniku, głosowano przez drzwi. Nagłość odrzucono 162 głosami przeciw 143. Wniosek odesłano do komisji wojskowej.

Przystąpiono do nagłości wniosku lewicy w sprawie

ZWALCZANIA TAJNYCH ORGANIZACYJ

spiskowych i w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności osób urzędowych, będących w porozumieniu z PPP.

Nagłość uzasadniał pos. tow. **Pragier.**

Minister spraw wewn. **Sołtan oświadczył, że w** szczegóły nie będzie się wdawał, gdyż sprawa jest przedmiotem dochodzenia i przedwczesne ujawnianie szczegółów nie jest wskazane. Jego osobistym **poglądem jest, że są sprawy, które zaczynają się** humorystycznie, ale kończą się szkodliwie. Zadaniem władz jest uchwycić chwilę, gdy szkodliwość się konkretyzuje. W tej kwestji sprawę oddano władzom sądowym, śledztwo jest prowadzone energicznie i będzie zakończone **wyrokiem sądu.** Mówiąc o szkodliwości PPP. nie mam na myśli niebezpieczeństwa przewrotu państwowego, bo **PPP nie stać na to (wesołość). Szkodliwość leży** w demoralizującym wpływie na młodzież i **w demoralizowaniu obywateli.** We wniosku są wymieniane nazwiska członków poprzedniego rządu. Nie odpowiadając za rząd poprzedni, mogę **wskazać na to, że dochodzenia w danej sprawie były zaczęte przez rząd poprzedni.** Obecny rząd daje gwarancję, **że doprowadzi sprawę do końca.** Minister spraw wojsk. zawiadomił mnie, że przeciw 13-tu wojskowym wszczęto dochodzenia karne. Wobec wymieniania nazwiska wojewody poznańskiego stwierdzam, że nie jest on w niczem zamieszany w tę sprawę. Oświadczam się za nagłością wniosku.

Po ministrze spraw wewn. przemawiał pos. Kozicki, który oświadczył się za nagłością.

Dla sprostowania faktycznego zabrał głos pos. **Kiernik** i wobec zarzutu, jakoby jako minister okazywał tolerancję wobec PPP, stwierdza, że zdemaskowanie tej organizacji nastąpiło za poprzedniego rządu.

W głosowaniu nagłość **przyjęto**, wniosek odesłano do komisji.

Przystąpiono do nagłości wniosku pos. tow. **Czapińskiego** w

SPRAWIE KONKORDATU

oraz w sprawie działu księży w PPP.

Wniosek uzasadniał pos. **Czapiński.** Przeciw nagłości przemawiał pos. Nowakowski, odpierając zarzuty pos. Czapińskiego. W głosowaniu nagłość **odrzucono**, wniosek odesłano do kmisji.

O doprowadzenie do porozumienia między pracodawcami a robotnikami

Poprawa płac

Warszawa (PAT). Dnia 31 stycznia odbyła się przy udziale ministra przemysłu i handlu oraz pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów w prezydjum Rady ministrów konferencja **w sprawie sytuacji w przemyśle** w związku z trudnościami okresu sanacyjnego. Poza przedstawicielami rządu obecni byli przedstawiciele związku przemysłowców łódzkich, związku przemysłowców metalurgicznych i centralnego związku przemysłowców. Konferencję zagaił p. Grabski, który oświadczył, że odbył już naradę z przedstawicielami sfer robotniczych w sprawie płac za drugą połowę stycznia. Premjer stwierdził musiał przytem **ogromne umiarkowanie i gotowość do ustępstw przedstawicieli robotników**, jednocześnie ich jednakże obawę, jakoby **przemysłowcy nie byli skłonni do ustępliwości i dążyli raczej do zaostrzenia zatargu mogącego wywołać bezrobocie.** W odpowiedzi na przemówienie prezydenta p. Barczyński **zaprzeczył tym obawom** i oświadczył, że mowy być nie może o słuszności podobnych podejrzeń ze strony robotników. Przemysłowcy dali wyraz swojej dobrej woli przez **urządzenie konferencji z przedstawicielami robotników** celem porozumienia się niezwłocznie po ustaleniu nowego wskaźnika. Mimo ubolewnia godnego niepowodzenia tej konferencji **przemysłowcy ani myślą upierać się przy dotychczasowych płacach.** Propozycje z ich strony co do podniesienia płac do poziomu przedwojennego dla wszystkich kategoryj płac zawierają w sobie chyba wyraźną podwyżkę. Takie unormowanie płac jest jednakże **granicą możliwości dla przemysłu**, ponieważ w ostatnich czasach zwłaszcza począwszy od 1 listopada 1923 r. koszta robocizny tak dalece się wzmogły, że dotkliwie obciążają produkcję, co wraz z innymi warunkami charakteru gospodarczego i w związku z przesileniem sanacyjnem wytworzyło dla przemysłu sytuację, zdaniem mowcy, katastrofalną, zwłaszcza że zachodzi już **brak możności zbycia towarów na rynku wewnętrznym.** Mimo piętrzących się trudności przemysłowcy postarali się jednak za wszelką cenę o utrzymanie obecnie co najmniej wytwórczości.

Po posiedzeniu poniedziałkowem w ministerstwie pracy i opieki społecznej odbytem z udziałem tychże przedstawicieli przemysłu skrystalizowali oni odnośne swoje propozycje w tej formie, **że równia złota płac przedwojennych zostanie przekroczona około 15 procent począwszy od 15 stycznia**, co stanowi już fakt dokonany, wskutek czego **nie może być mowy o redukcji płac tych robotników, które dotychczas czyli do chwili obecnej ponad równię przedwojenną płac wykraczały.** Wytworzy to jednakże dla przemysłu ogromne ciężary, ponieważ w ten sposób koszta produkcji przewyższą na ogół odnośne koszta przedwojenne prawie o 60 procent. Zachodzi więc zdaniem mowcy obawa, czy przemysł zdoła znieść ten ciężar przy redukcji pracy.

Poseł **Wierzbicki** przedstawił ogólnie **ciężką** konjunkturę gospodarczą **przemysłu** i scharakteryzował olbrzymią doniosłość nietylko utrzymania, ale i **wzmocnienia wywozu**, który jednakże przy niskim stopniu udoskonaleń technicznych przy warunkach krajowych wogóle, wreszcie przy minimalnych ilościach godzin pracy jest ponad wszelką miarę utrudniony.

Prof. **Okolski** zobrazował ciężką sytuację przemysłu metalowego, rozproszonego po kraju we wszelkich jego gałęziach produkcji.

Po przemówieniach ministrów Kiedronia i Dąbrowskiego premjer Grabski zakończył obrady, polecając obu stronom odpowiednie ujęcie sprawy i doprowadzenie do **porozumienia**, biorąc pod uwagę, że stanowisko zajęte przez przedstawicieli przemysłu daje **podstawę do dalszych rokowań z przedstawicielami robotniczymi.** Minister pracy i opieki społecznej już dnia 1 lutego porozumie się z przedstawicielami robotników w Sejmie celem kontynuowania rokowań wspólnie z ministrem przemysłu i handlu.

—ooo—

Teror baronów cukrowych wobec spółdzielni

Jak wiadomo, cukrownicy całej Polski połączyli się w rodzaj kartelu, którego głową jest bank cukrownictwa z centralą w Poznaniu, oddziałem w Warszawie, a swojem przedstawicielstwem we Lwowie. Panowie ci postanowili, zdaje się, **zniszczyć organizacje spółdzielcze i instytucje aprowizacyjne miast**, gdyż nie podobało się im, że instytucje te miały otrzymywać bezpośredni przydział cukru, który mógł zawsze dotrzeć do członków spółdzielni czy obywateli miast w większej ilości. Cukrownicy stanowią organizację bardzo potężną, która się przed niczem nie cofa i kpi sobie prawdopodobnie z całego społeczeństwa, jak i z rządu.

W grudniu ub. r. wysłano cukier przydzielony przez nadzw. komisarza dla walki z drożyzną w ten sposób, iż nadszedł on w czasie poświątecznym, kiedy spożywcy, składający się po większej części z urzędników i robotników, nie mogli cukru tego z braku pieniędzy wykupić, co naraziło spółdzielnie i biuro aprowizacyjne miasta Krakowa na obawę, że w razie powolnego zbytu nie będą w stanie zapłacić za ten cukier w terminie, wobec czego zmuszone będą płacić tytułem zwłoki 2 proc dziennie, co przy miljardowych kwotach wyniosłoby setki miljonów.

Bank cukrownictwa groził tym rygorem i wprowadził go w czyn, wpisując przekazywane na jego rachunek kwoty do PKKP w Poznaniu w czasie późniejszym, aby skorzystać ze ściągnięcia odsetek zwłoki 2 proc. dziennie. Wprawdzie wierzyć się nie chce, że pod okiem nadzw. komisarza p. Bajdy, mógł bank ten pozwalać sobie na taki lichwiarski procent, co może przy radykalnem zastosowaniu zniszczyć organizacje spółdzielcze i zakłady aprowizacyjne miast. Aby wzbudzić nieufność ludności miast do spółdzielni i zakładów aprowizacyjnych, pootwierali potężni ci panowie, jak jest wiadomo, sklepy sprzedaży detalicznej w większych miastach, w których w tymsamym czasie, kiedy podnieśli znacznie ceny cukru dla spółdzielni i zakładów aprowizacyjnych miast, sprzedawali cukier po cenach niższych, tłómacząc się, że jest to wielkiem dobrodziejstwem dla ludności miast, gdyż może ona nabyć cukier po cenach niższych, i że stało się to z polecenia nadzw. komisarza p. Bajdy! Taniego tego cukru puszczono w całej Polsce miesięcznie kilka wagonów, co miało wystarczyć na wzbudzenie nienawiści obywateli do ruchu spółdzielczego, gdyż spółdzielnie, zmuszone płacić kwoty miljardowe tytułem akcyzy z góry, zniewolone były z braku funduszów własnych brać w pojedynczych wypadkach tytułem zaliczki po kilkaset tysięcy m. na 1 klg. od swoich członków, aby akcyzę tę zapłacić, a wkońcu cukier nadchodzący późno i po znacznie wyższych cenach miał być kością niezgody pomiędzy kierownictwem sklepów a członkami i zmusić pierwsze do zaprzestania obrotu tymże artykułem.

Gdyby bank cukrownictwa pootwierał w każdem mieście taką ilość sklepów, aby każdego z obywateli mógł zabezpieczyć w dostateczną ilość taniego cukru a oprócz tego podporządkował się miarodajnej kontroli ,na którą miałyby wpływ czynniki obywatelskie, (rzecz zrozumiała, że nie p. Bajda!), to z lekkiem sercem zgodzićby się można na to, aby spółdzielnie i zakłady aprowizacyjne miast zrzekły się przydziału. Natomiast jest rzeczą znaną, że sklepy baronów cukrowych miały im służyć tylko do utrzymania pozorów, że mają szczere zamiary, a gdyby spółdzielnie i miasta zrzekły się w zupełności sprzedaży cukru, to mogą cukrownicy wskazać na to, iż cukier w Polsce niema zbytu i dlatego trzeba wywieść go zagranicę. Wówczas braknie go w kraju, następstwem czego większy popyt, a cena jego pójdzie znacznie w górę i bank cukrownictwa przyjdzie z procentem na swój rachunek za sprzedanych kilkaset wagonów cukru po cenach cokolwiek tańszych.

Rzecz cała jest dotychczas dla baronów cukrowych na najlepszej drodze, gdyż p. Bajda zgodził się na wszystko, czego pragnęli, a co najgłówniejsze i na to, że mogą sami przez swój zarząd ustanawiać ceny dla Związków spółdzielczych.

A teraz rzecz najważniejsza: Za cukier styczniowy miała być wpłacona akcyza przez Związki spółdzielcze i zakłady aprowizacyjne miast do 15 stycznia i do tego czasu tylko wystawione być miały listy gwarancyjne. Instytucje powyższe akcyzę tę w oznaczonym czasie wpłaciły i złożyły listy gwarancyjne, zaciągając informacje w samym banku, zrzekając się przytem z braku gotówki pewnej części przydziału, rezygnując po większej części z cukru kostkowego, który jako prasowany przedstawia lichy gatunek, nie znajdując w Krakowie zbytu. Lecz dopiero w znacznie późniejszym czasie, t. j. 22 stycznia dowiedzieli się, iż Rada Naczelna Związku cukrowników ustanowi jakąś inną cenę i w dodatku domaga się stanowczo odebrania 1 czwartej części cukru kostkowego, na który zagranicą niema odbioru z powodu lichego gatunku. Pod tym pozorem **wstrzymał bank cukrownictwa wysyłkę cukru**, która według zawartej umowy z nadzwyczajnym komisarzem miała być uskutecznioną najpóźniej w dni 7 po wpłaceniu akcyzy. Wprawdzie magistrat krakowski otrzymał około 7 wagonów cukru grysikowego, jednak po cenach tak wysokich, że **na transporcie tym poniesie znaczne straty**. Na nic nie przydadzą się reklamacje pojedynczych Związków, bank cukrownictwa cukru nie wysyła, lecz zatrzymuje spokojnie kwoty kroćmiljardowe, wpłacane przez Związki tytułem akcyzy, narażając przez to spółdzielnie **na olbrzymie straty**, a wkońcu ma to jeszcze tę dobrą stronę dla pomysłowych baronów cukrowych, iż cukier dotychczas nie wysłany nadejdzie do Związków spółdzielczych wówczas, kiedy już członkowie tychże zmuszeni będą zaopatrzyć się w handlu prywatnym, a z braku gotówki w czasie późniejszym nie będą w stanie go wykupić w sklepach spółdzielczych i wtenczas nastąpi oczekiwany przez bank cukrownictwa moment, aby nietylko na zawsze wykluczyć spółdzielnie z handlu cukrem, ale policzyć sobie za ewentualną zwłokę przy zapłaceniu cukru i lichwiarskie procenta 2 od sta dziennie i zrobić na tem doskonały interes. A p. Bajda na to nic.

Nikt wprawdzie nie podejrzywał p. Bajdy o jakąś sympatję dla ruchu spółdzielczego, ale niepodobna, aby człowiek, który doprowadził sprawę cukrową do jakiego takiego stadjum, miał jeszcze dłużej piastować urząd, który miał w części pomódz ministrowi skarbu do poprawienia stosunków gospodarczych. P. minister Grabski, jako premjer i minister skarbu, powinien się sprawą cukrową bliżej zająć, gdyż ruch spółdzielczy należy bezwzględnie do ruchu społecznego, mającego na celu nietylko polepszenie stosunków gospodarczych, ale zarazem odgrywa wielką rolę w kierunku wychowawczym i dlatego nie podobna wystawiać go na pożarcie przez baronów cukrowych.

PPP

WOJSKOWI W RADZIE GŁÓWNEJ PPP

Na ten temat pisze „Robotnik" warszawski:

Na światło dzienne wydostają się coraz to nowe ciekawe szczegóły o PPP. Przed kilku dniami w prasie ukazały się nazwiska kilku generałów, zamieszanych w tej organizacji spiskowej. Jak się dowiadujemy, generałowie ci i wyżsi wojskowi nietylko należeli do PPP, lecz zajmowali w niem wybitne stanowiska, jak to wynika z pełnej listy Rady Głównej Pogotowia, która przedstawiała się następująco:

Prezesem był Jan Pękosławski, który występował pod pseudonimem Jana Pretora, a czasami nazywał się Stefanem Leliwą, członkami Gorczyński, pod pseudonimem Juljana Czołowego, inżynier Dąbrowski pod pseudonimem Jana Dąbrowy; ks. Oraczewski pseudonim Ten.

Pod pseudonimami: Antoniego Rejtana — występował gen. Wroczyński; Jerzego Juranda — gen. Prokopowicz; Czesława Jaremy — gen. Żukowski; Witolda Syrokomli — gen. Macewicz; Stefana Gozdawy — pułkownik Zagórski. Wojskowi ci wiedzieli o istnieniu tajnej organizacji PPP, byli sześć czy siedm razy na zebraniu Rady Głównej. Szefem sztabu generalnego PPP był pułkownik Łubieński Tomasz, zastępcą jego Michałowski Olgierd.

JAK PPP PRZYGOTOWYWAŁA SIĘ DO CZYNNEGO WYSTĄPIENIA?

Podczas strajków listopadowych w roku ubiegłym PPP w osobie Pękosławskiego i Gorczyńskiego proponowało, jak wiadomo, b. ministrowi Kiernikowi swoją pomoc dla stłumienia strajku.

Z dokumentów, które poniżej **drukujemy**, wynika, że PPP przygotowywało się bardzo energicznie do okazania „pomocy" p. Kiernikowi.

I.

Tajne. Sztab Generalny PPP. Warszawa, dnia 15 listopada 1923 r. Do Komendy Głównej m. st. Warszawy. Rozkaz I.

Na mocy otrzymanego Rozkazu z Rady Głównej dnia 15 listopada 1923 r. wobec groźnej sytuacji politycznej w Państwie poleca się wydać bezzwłocznie rozkaz do wszystkich Dowódców Okręgów m. st. Warszawy, aby w przeciągu 12-tu godzin wydali rozkazy odnośne do wszystkich oddziałów m. st. Warszawy.

1) Z dniem 15 listopada 1923 r. znosi się par. 13 z Regulaminu członkowskiego, opiewający o możności występowania członków z organizacji PPP, to znaczy, że żaden członek wystąpić z organizacji nie może.

2) Zabrania się wstępować członkom PPP do innych organizacji.

3) Zabrania się członkom PPP występowania samorzutnie, bez wyraźnego rozkazu władz PPP.

4) Ustanawia się z dniem 15 listopada 1923 r. od godz. 12 w południe ostre pogotowie w organizacji na m. Warszawę (podkreślenie Red.).

5) **Komendant m. st. Warszawy ma przedstawić plan mobilizacyjny w przeciągu 24 godzin.**

Szef Sztabu Hebda, pułkown. Zast. Szefa Sztabu Gen. (—) podpis nieczytelny, kapit. Sztabu Gen.

II.

Tajne. Do Inspektoratu Pogotowia Partjotów Polskich na m. Łódź. Rozkaz I.

1) Z dniem 25 listopada 1923 r. znosi się paragraf 13 z regulaminu członkowskiego, opiewający o możności występowania członków , to znaczy, że żaden członek z organizacji PPP wystąpić nie może.

2) Raport całego Sztabu oraz członków zaprzysiężonych należy przesłać na 1 grudnia 1923 r. oraz wykaz składek pod adresem: „WPan Olgierd hr. Michałowski, kapitan W. P., ulica Polna 72, m. 8, w Warszawie".

Prezes Rady Głównej (podpis), **inżynier. Komendant Sił Zbrojnych (podpis nieczytelny) generał.** Zastępca Komendanta Sił Zbrojnych (podpis nieczytelny), pułkownik.

Sprawy partyjne

POSIEDZENIE CKW

Na wtorkowem posiedzeniu CKW uchwalono budżet CKW na luty i w związku z tem przekazano prezydjum do uwzględnienia przy następnych budżetach wniosek tow. Jaworowskiego, aby w budżecie była osobna pozycja wydatków na druki ulotne.

Przyjęto następujące wnioski w sprawach finansowych:

1) Należy ściągać energicznie podatek nadzwyczajny 2 proc. W razie opieszałości należy po miesiącu przynaglić listownie płatnika. W razie bezskuteczności przynaglenia sprawę rozstrzyga CKW.

2) Radzie Naczelnej przedłoży się wniosek ustanowienia w całym kraju komisarzy skarbowych CKW, którzy będą zarazem delegatami Wydziału finansowego.

3) OKR-y obowiązane są wykupywać co miesiąc **conajmniej** tyle znaczków, ilu wykazały płacących członków w sprawozdaniu na Korgres. O ile wykupią mniej, muszą się usprawiedliwić wykazem zmniejszenia się liczby członków. Opieszałe organizacje będą ogłaszane w prasie partyjnej.

Następnie CKW dokończył dyskusji nad wykonaniem uchwały Kongresu w sprawie stosunku do organizacyj spółdzielczych i dał odpowiednie instrukcje praktyczne.

Na następnem posiedzeniu: polityka zagraniczna.

O salinarzy i górników

Dnia 30 stycznia zjawiła się u p. ministra przemysłu i handlu delegacja Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów w osobach: posłów dra Z. Marka, Regera i Stańczyka i przedstawiła ministrowi szereg postulatów robotniczych.

W sprawie emerytów salinarnych wskazali posłowie na niesłychanie niskie uposażenia emerytalne, które nie dochodzą dla wysłużonych górników do 2 miljonów mkp. miesięcznie. Emeryci, zwłaszcza w Małopolsce, korzystali ze statutu prowizyjnego, który im dawał prowizję miesięczną do 200 koron. Obecnie nie zostali objęci ustawą emerytalną, a rozporządzenie ministra handlu i przemysłu o prowizjach dla nich jest, jak widać z powyższych płac, krzywdzącem. Krzywda jest tem większą, że generalna dyrekcja państwowych żup solnych wskaźniki drożyźniane dla emerytów stosuje z przed paru miesięcy wstecz.

Dalej podnieśli posłowie, że Gen. Dyr. żup solnych znosi okólnikami tajnymi deputat opałowy, t. zw. węglowy, który salinarze od wieków otrzymywali, i który dostawali także od Rządu zaborczego. We wschodniej Małopolsce deputat ten zupełnie zniesiono, a w Małopolsce Zachodniej postępuje się tak, że zaledwie połowa salinarzy otrzymała za ostatni kwartał deputat węglowy, co wszystko przy obecnej srogiej zimie wywołuje wśród górników niesłychane rozgoryczenie, tak że grożą nawet strajki.

Również wypłata salinarnym robotnikom nie następuje wedle warunków umowy, w myśl której mają oni dostawać te same zarobki, co robotnicy węglowi, bo Gen. Dyr. żup i przedsiębiorstw państwowych zawsze wypłatę opóźnia, co przy wielkim wzroście drożyzny jest połączone z dotkliwemi stratami dla robotników. Minister przyrzekł jaknajszybciej we własnym zakresie wszystkie te zażalenia zbadać i życzenia powyższe uwzględnić. Również oświadczył pan minister, że zbada dokładnie urzędowanie generalnej dyrekcji żup, która jest wyłącznie winną tych wszystkich braków. Na czele generalnej dyrekcji stoi p. Pepłowski, mąż zaufania NPR, który albo nie dorósł do wysokości zadania, albo w sposób lekkomyślny traktuje żądania robotników. NPR powinna postarać się o innego męża zaufania na tym urzedzie, bo p. Pepłowski kompromituje jej ideologię. ?

W sprawie szkoły górniczej w Wieliczce, która wychowuje sztygarów i górników, oświadczył minister handlu, p. Kiedroń, że Rząd wcale nie nosi się z zamiarem zwinięcia tej szkoły, ale przystąpi w niedalekiej przyszłości do zreformowania szkół górniczych w całej Polsce.

Następnie żądali posłowie interwencji rządu w sprawie wydalań robotników polskich, zamieszkałych na Śląsku polskim, a pracujących w Czechosłowackich kopalniach granicznych. Przedsiębiorcy czechosłowaccy wypowiadają masowo pracę polskim robotnikom, a nadto pozbawiają ich praw do prowizji. Minister handlu przyrzekł w drodze dyplomatycznej dążyć do załatwienia korzystnego tej sprawy.

W końcu zwrócili posłowie uwagę ministra handlu na grożące bezrobocie w Krakowskiem i Zagłębiu Dąbrowskiem kilkudziesięciu tysięcy robotników, którzy mogą w najbliższym czasie stracić pracę przez zamknięcie mniejszych kopalń i w trudniejszych warunkach pracujących wielkich kopalni w Krakowskiem zagłębiu. Kopalnie te nie są w stanie wytrzymać konkurencji z wielkimi baronami węglowymi; a ponosząc tesame ciężary podatkowe, muszą się liczyć z ewentualnością zastanowienia ruchu. Rząd winien przyjść w tej sprawie z pomocą i niedopuścić do przymusowego bezrobocia.

UWAGI

—o—

SZOWINIŚCI CZESCY PODOBNIE WALCZĄ, JAK U NAS ENDECY

Szowiniści czescy zirytowani są tem, że nie mogą zdławić polskości w przyznanej Czechom części Śląska Cieszyńskiego. Toteż „Moravsko-Slezki Denik" wciąż walczy insynuacjami i denuncjacjami pod adresem prasy, broniącej interesów ludu polskiego, a zwłaszcza prasy socjalistycznej. W jednym z artykułów swoich pisze:

„Polacy pod względem politycznym rozdzieleni są na dwa obozy, a to na socjalno-demokratyczny pod kierownictwem redaktora Kleinzellera-Kwietniowskiego, a ludowcy pod kierownictwem dr. Wolfa z Frysztatu, którego organem jest „Gazeta Kresowa".

Oba obozy pod względem narodowym popierają się, a przed wpisami do szkół urządzają wspólne zgromadzenia. Obaj ci przywódcy są prowadzeni w tajnym rejestrze Głównego dowództwa okręgu wojennego (!) w Krakowie, jako mężowie zaufania rządu polskiego, a także pan Kwietniowski na zjeździe polskiej socjalnej demokracji w Polsce przyniósł pozdrowienia z „zaboru" cieszyńskiego"...

Nie wystarcza brudnemu piśmidłu przypisywać redaktorom nienawistnych mu pism, że są rzekomo kierownikami głównymi ruchu politycznego, aby zaostrzyć szykany przeciwko tej prasie, ale posuwa się do donosu, że wymienieni redaktorowie są jakoby przez wojskowość polską zapisani jako jacyś emisarjusze rządu polskiego.

—ooo—

GEN. HALLER BEZWZGLĘDNYM PRZECIWNIKIEM... KULTURY

W prasie amerykańskiej dotąd toczą się dysputy na temat pobytu gen. Hallera za Oceanem.

Wśród różnych głosów, pochodzących ze środowisk polskich w Ameryce, napotykamy i taki: Ameryka-Echo" pisze:

„Pan Szymański prosił generała, gdy wrócił do Polski, aby ie możności starał się o dobre szkoły, gdyż tylko oświata uszczęśliwi Polskę. Pan generał, gdy to usłyszał, podskoczył jakby go ktoś szpilką ukłuł i co myślał, to odpowiedział! Twierdził zatem, że w Polsce jest nauka niepotrzebna, a wskazując na stół, wołał: „Stół ten jest z prostego drzewa i żeby go polerować — zawsze prostym zostanie!" Widocznie pan generał miał tu na myśli chłopa polskiego. „Niemcy — wołał dalej generał — co zniszczyło, jak nie ich nauka?"

Na to ostatnie zdanie odpowiada nowojorski „Nowy Świat", że nie oświata spowodowała klęskę Niemiec, ale nadmierna buta i w ślad za nią obniżenie poczucia demokratycznego. A do krzewienia tych wad niemieckich właśnie zmierza w Polsce — reakcja.

Przegląd społeczny

—o—

PRZYMUS ZGŁASZANIA OGRANICZEŃ PRACY W PRZEMYŚLE

Magistrat wzywa właścicieli względnie odpowiedzialnych kierowników zakładów przemysłowych, aby o każdem ograniczeniu pracy w swym zakładzie tak pod względem skrócenia czasu pracy jak i zmniejszenia liczby robotników, tudzież o każdem zamknięciu czyto czasowem, czyto trwałem swego zakładu i o wybuchu strajku donosili bezzwłocznie magistratowi. Doniesienie należy uczynić ustnie lub pisemnie w dotyczącym komisarjacie obwodowym, albo wprost w wydziale przemysłowym III. A. magistratu (oficyna magistratu II p. drzwi Nr. 5). Niestosujący się do tego wezwania będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

WALORYZACJA PŁAC

Pracownicy piekarscy w Łodzi zawarli z pracodawcami umowę na podstawie zwaloryzowanego cennika. Termin wprowadzenia w życie umowy nie został ustalony. Związek zawodowy pracowników biurowych przemysłu włókienniczego w Łodzi zaakceptował zwaloryzowany cennik płac, opracowany na wspólnej konferencji związku pracowników z przedstawicielami przemysłu włókienniczego. Wedle umowy pobory miesięczne będą wypłacane w złotych polskich. Najwyższa stawka, jaką będzie otrzymywał buchalter samodzielny, będzie wynosiła 480 złotych miesięcznie. Pobory będą wypłacane 2 razy na miesiąc.

ZWYCIĘSTWO PRZY WYBORACH DO RAD KOPALNIANYCH

W zagłębiu węglowem krakowskiem wybrani zostali do Rad kopalnianych prawie tylko kandydaci Centralnego Związku górników. Wybory odbyły się na wszystkich kopalniach równocześnie 31 stycznia na podstawie ustawy wyborczej do Sejmu. Na kandydatów „Zjednoczenia polskich związków" (NPR), którzy prawie na wszystkich kopalniach stawiali własne listy, oddali górnicy bardzo znikomą ilość głosów. Nawet w Jaworznie, które jeszcze przed rokiem było „oazą" dla różnych bogoojczyźnianych warcholów, wyszli enpeerowcy z kampanji wyborczej z kretesem pobici. Związek chrześcijańskich robotników który przed półtora rokiem tak triumfował w Jaworznie, że aż w Wieliczce ogłaszał ulotkami swoje zwycięstwo, obecnie przy wyborach nie znalazł na tyle odwagi nigdzie, a szczególnie w Jaworznie, aby wystawić swoją listę.

WALKI ZAROBKOWE W BIAŁYMSTOKU

W Białymstoku przedsiębiorcy we wszystkich prawie przemysłach odmówili robotnikom doliczenia do płac ostatniego wskaźnika statystycznego. Tak uczynili piekarze, tosamo zrobili przemysłowcy garbarscy i szewcy. Piekarzom udało się uzyskać już ten wskaźnik, zaś robotnicy garbarscy i szewcy przystąpili do strajku. Strajkują również w obronie wskaźnika statystycznego metalowcy, przyczem enpeerowcy teraz, jak i zawsze, odgrywają rolę łamistrajków, gdyż zgodzili się na 30 procent i przystąpili do pracy. Przemysł włókniczy w Białymstoku także przeżywa kryzys. 50 procent robotników już nie pracuje, a od 28 stycznia miały być zamknięte wszystkie inne fabryki z dwutygodniowem wymówieniem pracy.

Wiadomości polityczne

—o—

O WYKONANIE TRAKTATU RYSKIEGO

Wczoraj odbyła się poufna narada w sprawie wykonania przez Rosję klauzul traktatu ryskiego. W naradzie tej wziął udział także nowo mianowany poseł w Moskwie, p. Darowski, naczelnik Wydziału wschodniego ministerstwa spraw zagranicznych, Konstanty Skrzyński, przedstawiciele komisji mięszanych, rozrachunkowej, prezes Karsznicki i specjalnej Antoni Olszowski, członek komisji Stefan Starzyński. Po szczegółowem zreferowaniu sprawy przez wszystkie trzy komisje i gruntownej, kilkugodzinnej dyskusji osiągnięto zupełną jedność co do środków i metod dalszego działania, zgodnych z powziętą w tej sprawie uchwałą sejmowej komisji spraw zagranicznych.

VENIZELOS CHCE USTĄPIĆ

„Neue Freie Presse“ donosi z Aten: Venizelos obstaje przy swej dymisji i zamierza w przeciągu 14 dni opuścić definitywnie Grecję i udać się do Paryża, celem kuracji. Przed wyjazdem wyda Venizelos proklamację do narodu greckiego, która będzie niejako jego testamentem politycznym. Venizelos ma wręczyć dymisję regentowi.

ZWOŁANIE PARLAMENTU NIEMIECKIEGO

Jak donoszą dzienniki berlińskie, zwołanie parlamentu ma nastąpić w drugiej połowie lutego.

KRONIKA

—o—

Kraków, 2 lutego.

Najbliższy numer „Naprzodu“

wyjdzie z druku we wtorek 5 lutego rano (z datą dnia następnego).

—ooo—

Chleb w Warszawie a u nas?

Urzędownie podano wczoraj wiadomość, że piekarze warszawscy postanowili wobec potanienia mąki obniżyć ceny chleba o 21 tysięcy na kilogramie. Piękny to objaw ze strony ludzi, którzy dotąd maszerowali na czele zwyżek, którzy naprzykład w Krakowie potrafili dokazać sztuki, że trzy razy w ciągu tygodnia wyduszali na komisji cennikowej podwyżkę cen. Czy pp. piekarze krakowscy nie uważają za wskazane pójść za przykładem swych kolegów warszawskich? Przypuszczamy, że piekarze warszawscy nie są aż takimi dobrodziejami, aby mieli stracić albo nawet uszczuplić swoje zarobki. Jeżeli oni mogą „obstać“, to i nasi piekarze mogą. Czekamy więc na ofertę piekarzy.

Poza tem magistrat mógłby z własnej inicjatywy popchnąć piekarzy do ustępstwa. Tyle razy magistrat zgodził się na podwyżkę cen, że mógłby raz dla odmiany przyczynić się do zniżki. Wprawdzie — jak teraz mówią — 20 tysięcy nic nie znaczy, ale jako objaw dobrej woli spotka się z ogólnem uznaniem. Mamy nadzieję, że od jutra chleb potanieje.

—ooo—

Ustawa emerytalna

W tych dniach opracowane zostały rozporządzenia wykonawcze do ustawy z 11 grudnia z. r. o zaopatrzeniu emerytalnem. Ustawa ta ma wejść w życie z działaniem wstecz od października z. r.

—ooo—

Głos lokatora z przedmieścia

Rozpoczęta przez klub radziecki PPS walka o sprawiedliwy podatek lokatorski jest tak słuszną, że nie wymaga wielu argumentów. Na przykładzie jednak stosunków mieszkaniowych, panujących na przedmieściach, chcę wykazać, że nie można do wszystkich mieszkań przykładać jednakowej miary.

Weźmy naprzykład kwestję wodociągu. Na równi z mieszkaniami w mieście i my płacimy podatek wodociągowy, chociaż w przeważającej ilości domów wodociągu niema. Możemy wprawdzie korzystać ze studzien wodociągowych, ustawionych na ulicach, leoz każdy pojmie, że chodzenie po wodę do odległej o kilkadziesiąt kroków studni, zwłaszcza w porze zimowej, nie należy do przyjemności. To też zazdrości godni są ci lokatorzy, którzy w domu mają bodaj studnię. Lecz studnia taka czasem się psuje i naprawę płacić muszą lokatorzy. Są zatem podwójnie obciążeni. Brak kanalizacji w domach powoduje nieczystość, zwłaszcza w ustępach. Za wywóz zaś ekstrementów lokatorzy płacą osobno dość znaczne kwoty (zwłaszcza rodziny, obarczone licznem potomstwem). Jednakowoż mieszkańcy domów, w których są nowoczesne urządzenia wodociągowe, wydatków takich nie znają...

Na niektórych ulicach panują w nocy takie ciemności, jak w okopach na froncie, gdy zaś nastąpi odwilż, albo deszcz pada — biada ci przechodniu, biada twoim szatom i obuwiu!

Czyście widzieli rynsztoki na przedmieściach? Niektóre z nich są tak szerokie, że możnaby na nich zaprowadzić żeglugę gondolami, lecz przestrzegam, że wobec zapachów, jakie się unoszą tamże, możnaby nabawić się kataru!

Dodajmy do tego zwiększone wydatki, jakie mieszkaniec z przedmieścia ponosi na tramwaj albo obuwie.

Brak mieszkań zmusił wielu ludzi do „emigracji“ za miasto. W domkach przeważnie parterowych mieszkania są niskie, wilgotne, zimne, bo z wszech stron odsłonięte. Czynsz zaś płaci się taki sam, jak od mieszkań w mieście. Już przed p. Grabskim u nas była waloryzacja czynszów. Niema się co dziwić takiemu kamienicznikowi podmiejskiemu, który sądzi, że jest niezwykłą osobą, skoro posiada ruderę bez drzwi i okien. Ale od magistratu można wymagać, aby mieszkania, pozbawione wszystkiego tego, co rozumiemy pod nazwą kultury i cywilizacji, traktował odpowiednio przy wymiarze opłat podatkowych. H. T.

Chleb potaniał o 50 tysięcy marek

Z powodu spadku cen mąki, magistrat krakowski na wczorajszej konferencji referentów aprowizacyjnych postanowił obniżyć doraźnie cenę chleba. Zniżka wynosi 50 tysięcy mk. na bochenku 2-kilogramowym, który od dziś kosztować będzie 1,050.000 mk. (dotąd 1,100.000 mk.). Cenę ciemnego chleba obniżono na 900 tysięcy mk. za bochenek.

Wykrycie fabryczki banderol i etykiet na sacharynę

W dniu wczorajszym organa policji krakowskiej przytrzymały na tutejszym dworcu Lejzora Tellego z Brzozowa i Samuela Bucha z Jasła, którzy usiłowali wywieźć około 20 kg. sacharyny. Nadto ujęto na dworcu Abrahama Teitelbauma i Salomona Palasta, obu z Krosna, przy których znaleziono 5 kg. sacharyny, a nadto fałszywe banderole państwowe. Przy tej sposobności policja wpadła na trop fabryczki, mieszczącej się przy ul. Józefa 3, gdzie dokonywano fałszowania banderoli i etykiet państwowych, służących do pakowania sacharyny. W chwili wkroczenia policji, fabryczka była w ruchu. Ze względu na toczące się śledztwo, policja nie podała nazwisk ujętych „fabrykantów“.

—ooo—

W DNIU IMIENIN POSŁA IGNACEGO DASZYŃSKIEGO, znajdującego się obecnie w uzdrowisku, przesłały mu wczoraj telegraficzne życzenia: Krakowska Rada Robotnicza PPS, redakcja „Naprzodu“, „Proletarjat“, Drukarnia Ludowa, krakowska Rada Związków zawodowych.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się w poniedziałek dnia 4 bm. o godz. 5-tej po południu. Na porządku dziennym sprawa podatku od lokali, uposażenia funkcjonarjuszy miejskich, parcelacji gruntów, udział gminy w kosztach budowy drogi z Krakowa do Ojcowa i t. d.

W SPRAWIE PODATKU OD LOKALI. W dniu 31 stycznia odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta posiedzenie sekcji skarbowej Rady miasta, na którem uchwalono przedłożyć na najbliższem posiedzeniu Rady miasta wnioski w sprawie podatku od lokali na rok 1924. Podatek ten będzie wynosił do 50 koron miesięcznego czynszu z 1914 roku 1 procent w złocie, a wzrastał będzie procentowo w stosunku do wysokości czynszu tak, że ponad 300 koron miesięcznego czynszu dojdzie do 5 procent.

LISTY POPISOWYCH ROCZNIKA 1903. Magistrat podaje do wiadomości, że lista poborowa rocznika 1903 zostaje wyłożoną do przeglądania w czasie od 1 lutego do 2 marca w wydziale V, biuro Nr. 20 w godzinach urzędowych. W czasie tym popisowi względnie ich rodzice mogą ustnie lub pisemnie zgłaszać wpisy, wykreślenia lub poprawki w liście poborowej, a także podawać kalectwa, czyniące ich zupełnie niezdatnymi do służby wojskowej.

W SPRAWIE MNOŻNIKA CZYNSZOWEGO, ustalonego na onegdajszem posiedzeniu, otrzymujemy następujące informacje od ławników Urzędu rozjemczego dla spraw najmu: W wypadkach, na szczególne uwzględnienie zasługujących mnożnik 21000 ma być obniżony o 50 procent. Zniżka ta dotyczy w szczególności mieszkań wdów, emerytów, bezrobotnych i inwalidów, o ile nie mają jeszcze innych źródeł dochodu, względnie o ile nie utrzymują sublokatorów. Tytułem wydatków administracyjnych właściciele realności nie mogą żądać więcej, jak 40 procent w domach skanalizowanych, a 60 procent w domach nieskanalizowanych od czynszu w sposób powyższy obliczonego, o ile nie przedłoży lokatorowi do wglądu należytego i dowodami udokumentowanego zestawienia wydatków, oraz procentowego rozdziału tych wydatków między lokatorów, stosownie do wysokości czynszów zasadniczych z dnia 1 stycznia 1921, które to czynsze mają być w tem postanowieniu uwidocznione. Właściciel realności, mieszkający w danym domu, partycypuje we wydatkach tak samo, jak każdy lokator, oznaczające w zasadniczym czynsz zasadniczy swego mieszkania, stosunkowo do wartości innych mieszkań w tej samej realności.

CELEM UCZCZENIA ZASŁUG Ś. P. WŁODZIMIERZA TETMAJERA złożyli oficerowie i szeregowi obozu warownego Kraków 368,321.584 marek. Po zapłaceniu kosztów wieńca, złożonego na trumnie ś. p. Włodzimierza Tetmajera, przekazała komenda obozu warownego w myśl wniosku ofiarodawców 300 miljonów marek na 2 cegiełki w „Domu Żołnierza Polskiego“ imienia Włodzimierza Tetmajera, a Tow. opieki nad sierotami po poległych żołnierzach im. Tadeusza Kościuszki 52,981.584 marek.

WYKŁADY POWSZECHNE TSL. Staraniem VI Koła TSL w Krakowie odbędą się w niedzielę 3 lutego o godzinie 5 po południu wykłady: 1) w szkole im. św. Anny przy ul. Topolowej prof. Jan Zaręba: „Wychowanie młodzieży u nas a zagranicą“; 2) w szkole im. H. Sienkiewicza w Podgórzu (ul. Szkolna) p. Karol Radwanek: „O gwiazdach i kometach“. Wstęp wolny.

NAUKA O STYLACH. Zapisy na II półrocze na wykłady nauki o stylach, urządzane przez dyrekcję miejskiego Muzeum przemysłowego, odbywać się będą 3 bm. przed wykładem o godz. 10 rano.

TAJNY LOKAL GRY HAZARDOWEJ. Ubiegłej nocy wykryły organa policji tajny lokal, w którym od dłuższego czasu uprawiano hazardową grę w karty. Około północy z 31 stycznia na 1 bm. liczna patrol policyjna wkroczyła do domu pod l. 13 przy ul. Szewskiej i tu w mieszkaniu Lorenza zastano kilkanaście osób przy grze hazardowej, t. zw. „szmendzie“. Graczom skonfiskowano karty oraz znaczniejszą ilość pieniędzy. Sprawę skierowano do prokuratury.

FAŁSZYWY ALARM. Niewyśledzony osobnik rozbił wczoraj na pl. Matejki szybkę w szafce alarmowej stacji pożarnej i zbiegł. Na miejsce przybyła straż pożarna i tu okazało się, że zaszedł złośliwy wypadek.

AMATORZY CYTRYN I MANDARYNEK. W ręce policji wpadł Władysław Dziedzic (lat 25), znany opryszek, który przed kilku dniami skradł z wozu spedytorskiego na Kazimierzu skrzynię cytryn i 2 kosze mandarynek. Kradzieży tej dokonał Dziedzic wspólnie ze swym bratem Piotrem, który siedzi już w więzieniu sądowem.

DO PIWNICY restauracji Waldsteina przy ul. Siennej 4 włamano się ubiegłej nocy i skradziono 50 litrów wódki żytniowej i 10 litrów rumu wartości około 200 miljonów mp.

MILJARD MAREK NAGRODY. Ekspozytura urzędu śledczego w Krakowie wyznaczyła 1 miljard marek polskich nagrody za wskazanie ukrytych precjozów, pochodzących z ostatniej kradzieży w dwóch firmach jubilerskich w Rynku gł. Nagrodę otrzyma ten, kto udzieli konkretnych w tej mierze informacyj.

ZAKPILI Z DOROŻKARZA. Do policji doniósł Józef Bieżanowski, dorożkarz, że nieznani mu trzej osobnicy wynajęli dorożkę jego na jazdę do Borku Fałęckiego, a po powrocie stamtąd w czasie jazdy ul. Kalwaryjską zbiegli z dorożki nie uiściwszy należytości. Dorożkarz szacuje swą szkodę na 10 miljonów marek.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W najbliższych trzech dniach powtarza teatr: dzisiaj „Sen nocy letniej", jutro i pojutrze Rostworowskiego „Kaligulę" i Mereżkowskiego „Carewicza Aleksego". Najbliższe przedstawienie „Ptaka" Szaniawskiego odbędzie się we wtorek 5 bm. Repertuar lutowy przyniesie zaraz w początku atrakcyjną bajkę Dickensa „Świerszcz za kominem" oraz autora „Sześciu postaci dramatu" L. Pirandelli'ego 3-aktową ironiczną komedję p. t. „Rozkosz uczciwości", będącą w liczbie przedstawień największym sukcesem tego autora we Włoszech. Sztukę tę przeznaczono na jubileusz reż. Marjana Jednowskiego.

„EWA" MASSENETA. Jutro poranek Tow. oratoryjnego w teatrze im. Słowackiego. Zespół wykonawców (120 osób), posiadając w swem gronie wybitnych solistów jak Nika Jakubowska, Alfr. Rawicz i Edm. Płoński oraz kierownictwo kapelmistrza p. Stefana Barańskiego zapewnia, że koncert ten będzie jedną z najciekawszych i najwspanialszych audycji tego sezonu. Bilety przez dzień dzisiejszy (sobota 2 bm.) są do nabycia w kasie Starego Teatru, zaś w dzień koncertu w kasie teatru im. Słowackiego.

WIELKIE WIDOWISKO REDUTOWE urządzane w salach Starego Teatru przez artystów teatru im. Słowackiego odbędzie się w niedzielę 9 bm. Bilety do nabycia w teatrze.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i jutro wieczór „Prawda w winie". W sobotę i niedzielę po poł. „Noc Sabatu" po cenach zniżonych. III rewja karnawałowa dziś w sobotę o 11 wieczór.

OPERETKA. „Wojna z babami" (dalszy ciąg „Krowoderskich zuchów") graną będzie dziś w sobotę i jutro w niedzielę wieczór z udziałem pp. Kwiecińskiej, Stróżyńskiej, Jaśkówny, Rapackiej, Karasińskiego, Laskowskiego, Rewery-Rewskiego, Bojnarowskiego, Steczki Opolskiego i innych. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę po południu „Krowoderskie zuchy". Główne role grają pp. Czerniawska, Leszko, Stróżyńska, Koszutska, Kwiecińska, Kosińska, Rapacka, Winkler, Ujhely, Rewera-Rewski, Steczko, Bojnarowski i Opolski.

WIELKI PORANEK ART.-LIT. W BAGATELI odbędzie się w niedzielę 3 bm. o godz. 11 i pół przed poł. By dać możność wstępu wszystkim warstwom publiczności, ceny miejsc są b. niskie. By uniknąć natłoku, należy zaopatrzyć się w bilety przed porankiem przy kasie.

PORANEK „ECHA" odbędzie się w sobotę 2 b. m. o godz. 11 i pół przed poł. w Starym Teatrze. Pozostałe bilety do nabycia od godz. 10 w kasie St. Teatru.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY (Berlioz-Liszt) odbędzie się w niedzielę 10 bm. w teatrze im. Słowackiego. Jako pianista wystąpi Józef Śliwiński. Bilety do nabycia w sobotę w kasie St. Teatru od godz. 10, od poniedziałku zaś u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

SZOPKA KRAKOWSKA. Ostatnie przedstawienia w Muzeum przemysłowem (ul. Smoleńsk 9) odbędą się w sobotę i w niedzielę o godz. 4 i 6 wieczór. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Muzeum (I. p.) w godz. od 10 do 1.

—ooo—

Z Polski

O ARESZTOWANIACH WŚRÓD SOCJALISTÓW UKRAINSKICH WE LWOWIE podają tamtejsze pisma następujące szczegóły: We środę dokonała policja lwowska szeregu rewizyj i aresztowań wśród przywódców ukraińskiej partji socjalno-demokratycznej, oraz w lokalach wydawnictw organów tej partji, poczem dwu przywódców aresztowała, lokale opieczętowała i zawiesiła trzy pisma, a mianowicie: „Wpered", „Zemla i Wola" i „Nowa Kultura". Wiadomo było, że partja powyższa prowadziła zbrodniczą działalność przeciw państwu polskiemu i propagowała dążenie oderwania Małopolski wschodniej od Polski i przyłączenia jej do Ukrainy sowieckiej. W wymienionych wyżej pismach partyjnych pojawiały się artykuły, godzące w interes państwa polskiego, atakujące rząd i propagujące zdradę stanu. Pisma te ulegały konfiskacie. Policja zebrała nadto inne dowody niebezpiecznej dla państwa działalności tak pod względem politycznym jak i społecznym. Rewizje przeprowadzono w mieszkaniach prezesa głównego zarządu ukr. partji socjalist. Ołeksy Panasa, zastępcy jego Humanieca i u sekretarzy tegoż zarządu Ilka Kalityńskiego, Antoniego Czarneckiego i innych. Kalityński był redaktorem „Wperedu", oraz „Zemli i Woli", Czarnecki zaś należał do najwybitniejszych jednostek agitacyjnych. Przeszukano też lokale głównego zarządu partji przy ul. Ruskiej l. 3, redakcji „Zemli i Woli", znajdującej się w tymsamym domu, wreszcie w redakcji „Wperedu" przy ul. Ossolińskich 11. Wszystkie powyższe lokale opieczętowano a znaleziony w nich materjał przeniesiono do policji, celem dalszego śledztwa. Policja zarządziła aresztowanie Kalityńskiego i Czarneckiego. Ponieważ w artykułach wymienionych pism mieściły się znamiona zbrodni zdrady głównej, przeto wytoczono przeciw wydawcom, redaktorom i odpowiedzialnym redaktorom tych pism, dochodzenia karne. Pozostałym na wolnej stopie działaczom partji wydała policja zakaz rozwijania dalszej agitacji pod zagrożeniem kar administracyjnych, względnie sądowych.

Tak przedstawia się sprawa wedle podań policji. Z naszej strony musimy zauważyć, że „stwierdzenia" policyjne nie są wystarczającym dowodem zbrodniczej działalności, a „atakowanie rządu" nie jest zbrodnią, lecz dozwolonem konstytucją prawem. Pytanie jest, czy takie śledztwa i represje przyczynią się do załagodzenia tak zaostrzonych na kresach wschodnich stosunków.

UCIECZKA KOMUNISTKI. Na środę warszawski sąd okręgowy wyznaczył rozprawę przeciwko Annie Borejszance, redaktorce komunistycznej gazety „Skiba". Borejszanka została zwolniona za kaucją 50.000 mk. Gdy atoli termin rozprawy sądowej nadszedł, Borejszanki już w Polsce nie było. Sąd rozesłał za zbiegłą komunistką listy gończe.

„NIETOPERZ". W tych dniach zjechał do zagłębia dąbrowskiego na szereg występów zespół teatru „Nietoperz" po dwumiesięcznym objeździe po miastach b. Kongresówki i kresów wschodnich. Znana komedja Verneuila w przekł. W. Sobla pt. „Kochanek od serca" zdobyła wielki sukces w interpretacji pp. Haliny Orzelskiej, Zygmunta Stefańskiego i Mieczysława Sochy-Solińskiego.

Z zagranicy

BOMBY NA LITWIE. W kowieńskim ogrodzie miejskim rzucono onegdaj bombę. Sprawców nie ujęto.

KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCJI. Według Tel. Comp. onegdaj nastąpiło w pobliżu Tours zderzenie pociągu pospiesznego Nancy-Paryż z pociągiem towarowym. Poniosły przy tem śmierć dwie osoby, a sześć cięższe rany.

ZAWODY W CHAMONIX. W zawodach hockey Stany Zjednoczone pobiły Anglików w stosunku 11:0. Francuzi pobili Belgów w stosunku 7:0. Podczas zawodów bobsleygowych jedna z uczestniczek, Angielka, złamała obie nogi. W zawodach hockey Szwecja pokonała Czechosłowację w stosunku 9:3. W konkursie jazdy sztucznej parami pierwsze miejsce zdobyła para austrjacka p. Berger i panna Engelmund.

Zaprzestanie druku marek dla państwa z dniem 1 lutego

Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od koresppondenta „Naprzodu")

Warszawa, 1 lutego.

Dziś o godz. 3'15 w południe odbyła się Rada ministrów, poświęcona wyłącznie **reformie skarbowej.** P. Grabski przedstawił projekt rozporządzenia w sprawie ustanowienia nadzoru nad działalnością PKKP w dziale emisyjnym i kredytowym Po posiedzeniu Rady ministrów p. Grabski udał się do Belwederu i uzyskał podpis prezydenta Rzeczypospolitej pod rozporządzenie następującej treści:

Art. 1. Dla przygotowania **likwidacji PKKP** oraz nadzoru nad jej działalnością emisyjną i kredytową powołuje się Radę nadzorczą, do której wchodzą członkowie komitetu organizacyjnego Banku Polskiego oraz 3 członkowie przez nich za zgodą ministra skarbu kooptowani.

Art. 2. Kredyt dla skarbu państwa w PKKP dla pokrycia niedoboru budżetowego **zamyka się w stanie zadłużenia 1 lutego br. Dalsze pożyczki z tego tytułu są wykluczone.**

Art. 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się ministrowi skarbu, który ustali w drodze rozporządzenia zakres działalności Rady nadzorczej, przewidzianej w art. 1 niniejszego rozporządzenia.

Art. 4. Rozporządzenie niniejsze **wchodzi w życie z dniem 1 lutego br.**

Budżet na luty musi być bezdeficytowy

Odezwa do ministerstw i urzędów

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 1 lutego.

Preliminarz budżetowy na luty będzie **pierwszym w Polsce bez deficytu.** Aby budżet ten był bez deficytu wykonany, jak jest bez deficytu preliminowany, premjer Grabski wydał **odezwę do wszystkich ministerstw i urzędów,** w której między innemi czytamy:

„Zasadniczym warunkiem osiągnięcia celu, zakreślonego w odezwie mojej do obywateli państwa, jest **bezwzględne uzyskanie w lutym równowagi budżetowej,** t. j. pokrycia wszystkich wydatków państwa własnymi dochodami skarbu państwa. Upraszam o zwrócenie uwagi organom, powołanym przez pp. ministrów i prezesów do wykonywania budżetu, że będą **osobiście odpowiedzialni** za utrzymanie wydatków w lutym w granicach pozycji załączonego preliminarza i za wpływ dochodów w preliminarzu przewidzianych, a nieosiągniętych z braku należytej staranności i przezorności tych organów. **Ministerstwo skarbu nie będzie mogło pod żadnym warunkiem przyznawać w lutym kredytów, przekraczających granicę miesięcznego budżetu,** choćby to miało narazić na szwank jakiekolwiek interesy już związane ściśle z naprawą skarbu".

Żądania Związków zawodowych wobec przesilenia gospodarczego

Warszawa, 1 lutego.

Wczoraj u ministra pracy p. Darowskiego odbyła się narada z przedstawicielami Związków zawodowych wszystkich kierunków politycznych **w sprawie płac w związku z możliwym kryzysem i grożącem bezrobociem w przemyśle łódzkim.** Minister Darowski oświadczył, że na onegdajszej naradzie p. Grabskiego z przedstawicielami przemysłu łódzkiego otrzymał polecenie podjęcia rokowań, mających na celu **doprowadzenie do porozumienia.** Rokowania te rozpoczną się w Łodzi 4 bm., dokąd wyjeżdża specjalny delegat ministerstwa pracy.

Przedstawiciele klasowych Związków zawodowych domagali się, aby wobec **krytycznego położenia bezrobotnych** rząd wywarł nacisk na przemysłowców, aby wymóc wypłatę zasiłku dla tych robotników, którzy stracili pracę wskutek zamknięcia fabryk.

Minister Darowski obiecał **poprzeć** to żądanie.

Wkońcu przedstawiciele robotników żądali, aby **rząd wycofał projekt ustawy o przymusowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego** jako nieodpowiadającego obecnym warunkom gospodarczym.

Pożyczka włoska dla Polski

Rzym (AW). Tutejsze dzienniki donoszą o udzieleniu włoskiej pożyczki dla Polski w wysokości **100 miljonów lirów.** Państwo polskie ma ustanowić **zastaw na dobrach państwowych i monopolu tytoniowym.**

Bombardowanie Bagdadu

Wiedeń (PAT). „Wien. Allg. Zeitung" donosi z Londynu: „Uniwersal Telegr. Agency" donosi z Bagdadu, że wysoki komisarz angielski, celem ukarania rebelji przeciw suwerenności angielskiej, dał rozkaz angielskim siłom zbrojnym **zbombardowania Bagdadu.** Wielka liczba samolotów angielskich obrzucała Bagdad bombami przez 24 godzin. W mieście zapanowała **ogromna panika.** Lotnicy angielscy stwierdzili **liczne pożary w mieście.** Delegacja mieszkańców, prowadzona przez szeika, udała się do wysokiego komisarza angielskiego i wyraziła gotowość uznania suwerenności Anglji oraz poddania się rozkazom angielskim.

—ooo—

Przegląd gospodarczy

—o—

NA PIĄTKOWY TARG zwieziono dużą ilość nabiału i drobiu; ceny w dalszym ciągu wykazują tendencję zniżkową. Za 1 litr mleka niezbieranego płacono do 500 tysięcy marek, 1 kg. masła 5 do 5 i pół miljona marek, sera 1 miljon, jajko 200—220 tysięcy marek. Cena jarzyn na placu Szczepańskim obniżyła się wydatnie. Ziemniaki sprzedawano po 18—20 miljonów marek za 100 kg.

—ooo—

KURS FRANKA WALORYZACYJNEGO

Warszawa (PAT). Kurs waloryzacyjny franka **złotego na 3, 4 i 5 lutego ustalony został na 1,830.000 marek.**

ZA DUŻO FRANKÓW WALORYZACYJNYCH

Mamy obecnie 4 różne franki waloryzacyjne: jeden dla podatków (na 1 lutego 1,840.000 marek), jeden dla poczty, jeden dla kolei i jeden dla ceny tytoniu. Oprócz tego z dniem 1 lutego ustanowiony został złoty sądowy dla kar administracyjnych, sądowych i niektórych sądowych. Razem więc 5 franków o różnej wartości w markach. Czy nie za dużo tego dobrego? Przed kilku dniami „dobrze poinformowane“ dzienniki doniosły, że minister skarbu zrówna wszystkie franki dla uproszczenia zawiłych obrachowań, ale te „dobre informacje“ okazały się blagą. Byłoby jednak pożądanem, aby to się stało jak najprędzej.

ZAPAS ZŁOTA W SKARBIE PAŃSTWA

Warszawa (PAT). Według raportów komisji skarbu narodowego w ciągu roku zeszłego wzrósł bardzo poważnie zapas czystego złota i srebra w sztabach, złożonych w skarbcach państwa. Zapas ten w dniu 1 stycznia wynosił według dokładnych ścisłych obliczeń czystego złota 19.647 kg. czyli około 20 ton, czystego srebra 110.939 kg. czyli około 111 ton. Według bieżących cen powyższy zapas złota przedstawia wartość 12 i pół miljonów dolarów, srebra zaś dwa miljony dolarów.

KURS DOLARA

Kraków, 1 lutego. Dziś w obrotach bankowych kurs dolara utrzymywał się na poziomie **9,500.000—9,550.000**, przy dość żywych obrotach.

Giełda krakowska z 1 lutego

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	2800	3200	2900—3100
Bank Hipoteczny	3500	3700	3650
Bank Małopolski	3000	3500	3250—3325
Ziemski Bank Kredyt.	1900	2300	2000—2150
Powszechny Bank Kredyt.	525	575	550
Akc. Bank Związkowy I-IX	400	450	
Bank Komercjalny I—IV	775	825	
Bank Kred. w Warszawie	2500	3000	
Bank Związ. Spółek Zarob.	22000	27000	23000-25500
Bank Ziemski, Łańcut			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em.	2600	3100	2800—3.00
„Impex“	150	200	160—180
„Pharma“ (B. Jawornicki)	3500	4000	3350—3700
T. H. Bracia Rolniccy	850	950	950
„Polski Głos“	750	850	750—850
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	700	800	700—800
Zieleniewski I—IVem.	55000	60000	55500-58000
H. Cegielski, Poznan I-IX	3500	4000	3500—3950
Warsz. Parowozy I—III em.	2900	3800	3700—3000
Automotor	1800	2200	
„Potęga“ Tow. huty żel.			
„Lenniesz“			
„Trzebinia“ I—VI	4800	5200	4950—5100
„Pocisk“	5300	5700	
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	85000	95000	86000-92000
Siersza	30000	35000	33000-34500
Tepege I—IV	14000	17000	16000-15500
Polska Nafta	2800	3300	2900—3200
„Pokucie“ Naft. Sp. akc. I.	2000	3000	2200—2800
Oikos	20000	25000	
Pezet	900	1000	
Strug	8500	9000	8600—8900
Syndykat Koszyk., Kraków	1800	1500	1850—1400
Tłuszcze Trzebinia	21000	28000	
„Krakus“ I—VI em.	8000	8500	8300—8400
Fabr. cukru w Chodorowie	29000	35000	31000-31500
Porcelana Ćmielów	9000	120.0	11000-10200
Elektr. Siersza I—IV em.	2000	2300	2000—2.50
Zakłady przem. „Ryngraf“	2000	2500	2400—2500
S. W. Niemojowski	4000	4500	4300—4500
Fabr. kapel. w Myślenicach	850	950	900—925

PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 1 lutego (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 000040—000080.

Macdonald przyspieszy uznanie sowietów

Może w przeciągu 48 godzin

Londyn (PAT). Reuter dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, iż jest możliwe, że uznanie rządu rosyjskiego będzie ogłoszone jeszcze **przed zebraniem się parlamentu i bez stawiania** przedtem warunków.

Wiedeń (PAT). „Neues Wiener Tagblatt“ przynosi wiadomość z Londynu, że oficjalnie ogłoszenie uznania Rosji przez Anglię oczekiwane jest **w najbliższych 48 godzinach.**

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: W piątek odbędzie się rada gabinetowa, która zajmie się uznaniem Rosji sowieckiej. Uznanie to wedle doniesienia korespondenat nastąpi **szybko**, ponieważ rząd angielski w dwóch ważnych sprawach osiągnął ustępstwa ze strony Rosji sowieckiej, a mianowicie rząd rosyjski dał do zrozumienia oficjalnie, iż można na to liczyć, że przed najbliższem zebraniem się Ligi narodów Rosja uczyni zgłoszenie o **przyjęcie jej do Ligi**, nadto otrzymał rząd angielski uspokajające zapewnienia w sprawie zaniechania propagandy antyangielskiej w Azji.

Macdonald nie poruszy sprawy granicy polsko-rosyjskiej

Warszawa (PAT). Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wiadomość ogłoszona dnia 29 z. m. w „Daily Chronicle“ o planach Macdonalda w związku z uznaniem sowietów, przypisująca premjerowi angielskiemu zamiar poruszenia szeregu spraw rzekomo z tym związanym między innemi kwestji granicy polsko-rosyjskiej, Besarabji itd., **nie odpowiada zupełnie prawdzie.**

Cziczerin o działalności Lenina

Moskwa (AW). Prasa sowiecka zajmuje się wyłącznie Leninem i zamieszcza opisy obchodów żałobnych, urządzonych na całem terytorjum Rosji sow. „Izwiestja“ zamieszczają artykuł Cziczerina pod tytułem: „Lenin i polityka zagraniczna“. W artykule tym Cziczerin stwierdza, że Lenin brał najżywszy udział w polityce zagranicznej sowietów i że **wszystkie ważniejsze posunięcia wychodziły z jego inicjatywy.** W przeglądzie polityki zagranicznej Cziczerin przytacza kilka przykładów bezpośredniego działania Lenina. Lenin pierwszy zgodził się na uznanie niezależnych kapitalistycznych republik baltyckich. **Co do Polski**, Lenin w czasie rokowań ryskich codziennie szczegółowo dowiadywał się o ich przebiegu i osobiście **nastawał, aby traktat podpisany został w tej formie, w jakiej istnieje obecnie.** Specjalną uwagę poświęcił Lenin polityce zagranicznej sowietów w stosunku do państw wschodu, domagając się prowadzenia polityki jaknajbardziej przyjacielskiej i **pokojowej.** W roku 1921 udział osobisty Lenina w rozstrzyganiu spraw polityki zagranicznej zmniejszył się. Niemniej jednak interesował się nią żywo do końca swego życia. Jego też myślą było związanie kwestji długów zagranicznych Rosji z udziałem sowietom kredytów przez państwa kapitalistycznego.

OBAWA KRWAWYCH ROZRUCHÓW

Londyn (AW). Jak donoszą z Moskwy, Rosja znajduje się w przededniu **nowego przewrotu, krwawych rzezi oraz pogromów żydowskich.** Ferment ten został spotęgowany sytuacją po śmierci Lenina, przynosząc rozkład w partji komunistycznej. Nastrój w mieście jest **silnie podniecony tak**, że dla utrzymania porządku po ulicach krążą auta pancerne, a strwożona ludność żydowska tłumnie oblega konsulat angielski, prosząc o wysłanie ich do Palestyny. Dzieje się to na skutek **zapowiedzianych rzezi żydów.** Ludność żydowska uchodzi tłumnie z miast, celem przedarcia się za granicę.

RYKOW NASTĘPCĄ LENINA?

Medjolan (AW). „Secolo“ donosi z Moskwy, że ma nastąpić wybór **Rykowa** na następcę Lenina.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu

Warszawa (PAT). Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Sejmu oprócz motywowania nagłości czterech wniosków obejmuje następujące sprawozdania komisji: o wniosku, dotyczącym wypłaty odszkodowań za grunta, zabrane przez władze okupacyjne pod budowę kolei, będących obecnie własnością państwa, o projekcie ustawy, dotyczącej ratyfikacji międzynarodowej konwencji o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi, o projekcie ustawy w sprawie zakazu wywozu ropy, o rozciągnięciu na województwo śląskie mocy ustawy o państwowej służbie cywilnej, o poprawkach Senatu do projektu ustawy o ochronie wynalazków, patentów itd, oraz dalszy ciąg dyskusji nad ustawą o służbie wojskowej. W tym punkcie porządku dziennego po przemówieniu sprawozdawcy Izba przystąpi do głosowania nad zgłoszonemi poprawkami.

Kongres socjalistów francuskich

Marsylja (AW). Odbywa się tu kongres doroczny socjalistów francuskich. Zasługuje on o tyle na uwagę, że zwołano go wobec zapowiedzi nowych wyborów do parlamentu. Głównem zadaniem obecnego kongresu będzie ustalenie linji wytycznej działalności partji w czasie kampanji wyborczej. W szeregach socjalistycznych zaznaczają się dwa prądy: jeden z nich jest **za współpracą z innemi grupami lewicowemi, nie wyłączając kierunków skrajnych**, natomiast inni życzą sobie tylko ograniczonego współdziałania, odrzucając myśl wspólnego programu. **Oba prądy są zgodne w tem, że blok nacjonalistyczny musi być zwalczany.** Kongres ma zająć również stanowisko wobec projektu komunistycznego stworzenia wspólnego frontu robotniczo-włościańskiego.

Marsylja (AW). Havas przynosi następujące informacje z obrad kongresu socjalistycznego: Kongres przyjął do wiadomości sprawozdanie o sytuacji. Wynika z niego, że partja liczy obecnie 73 grupy federatywne. Zajmowano się również sprawą rokowań z komunistami w sprawie utworzenia wspólnego komitetu na czas wyborów. Komisja kontrolna stwierdziła, że dochody partji są obecnie niewystarczające.

Olbrzymi strajk w Indjach

Bombay (AW). Według doniesień Reutera, w Indjach strajkuje obecnie **90.000 tkaczy.** Naogół zastanowiono pracę w 63 przędzalniach.

O portret Jauresa

Paryż (PAT). Grupa radykalna Izby powzięła uchwałę protestującą energicznie przeciw temu, że portret Jauresa, darowany Izbie przez wydział sztuk pięknych, od dwóch lat przechowywany jest **w składzie materjałów Izby.** Rezolucja żąda, by **portret ten był umieszczony na odpowiedniem miejscu.**

Klęska separatystów nadreńskich

Wiedeń (PAT). Wczoraj w nocy separatyści opróżnili budynek rządowy ratusz, gmach sejmu i gmach rady krajowej. Opróżnienie odbyło się w zupełnym spokoju. Urzędnicy niemieccy obejmują z powrotem urzędowanie.

Rozruchy w Tokio

Wiedeń (PTA). „Neue Fr. Presse“ donosi z Londynu, że w Tokio **wybuchły niepokoje na tle politycznem.** Premjer, który obawiał się otrzymania wotum nieufności, **rozwiązał parlament** i rozpisał nowe wybory. Na pociągu, w którym było 25 członków parlamentu, między nimi kilku przywódców opozycji, dokonano zamachu przez podłożenie na torze kolejowym kamieni i belek. Lokomotywa pociągu wykoleiła się. Z osób nikt nie odniósł ran.

Związki i zgromadzenia

—o—

DOROCZNE ZEBRANIE PARTYJNE (dalszy ciąg) odbędzie się w niedzielę 3 lutego o godz. 10 przed południem, w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Porządek dzienny: 1) dyskusja nad sprawozdaniami, 2) wybór Wydziału, 3) sprawozdanie poselskie tow. Dr. Bobrowskiego, 4) wnioski. Wstęp mają tow., opłacający podatek partyjny.

Krakowska Rada Robotnicza.

ODCZYT DLA MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ. Staraniem krakowskiej komisji oświatowej PPS, w poniedziałek 4 lutego o godz. 7 wieczorem wygłosi p. Stan. Wajda, instruktor oddziału lekkoatletycznego „Cracovii“, odczyt (w domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 II p.) p. t. „O wychowaniu fizycznem“. Po odczycie przyjmuje się zgłoszenia do robotniczej drużyny lekko-atletycznej.

Demonstracja rządu angielskiego za pokojem

Dużą sensację wywołała w Anglji ogłoszona przez dzienniki wiadomość, że członkowie nowego rządu Anglji podpisali wniosek skierowany do rządu Norwegji, aby nagroda Nobla za zasługi około pokoju przyznana została w tym roku pacyfiście Morelowi, posłowi partji pracy do parlamentu angielskiego.

Memorjał odnośny zaopatrzony został w podpisy Ramsaya Macdonalda, lorda prezydenta rady i przedstawiciela Anglji w Lidze narodów lorda Parmoora, prezydenta urzędu edukacji Trevelyana, sekretarza stanu dla spraw wewnętrznych Artura Hendersona, kanclerza skarbu Filipa Snowdena, pierwszego komisarza robót publicznych Jowetta i podsekretarza stanu dla pracy Małgorzatę Bondfield.

Memorjał wymienia jako zasługi Morela kampanję jaką przeprowadził pomiędzy rokiem 1900 a 1912 przeciwko okrucieństwom władz belgijskich w Kongo, a następnie podnosi działalność Morela od chwili wybuchu wojny w 1914 r. Według słów memorjału Morel działał stanowczo, mimo zażartej opozycji i prześladowań na rzecz środków ku trwałemu i wczesnemu pokojowi, skierowując wszystkie swoje wysiłki ku ujawnieniu całej prawdy o wojnie, tak jak ta prawda jemu się przedstawiała i ku zwycięstwu zasad, na których pokój mógłby być oparty.

Ten krok członków rządu Macdonalda oczywiście nie podoba się imperjalistom angielskim. „Times“ pisze, że działalność pacyfistyczna Morela w czasie wojny była „oburzająca“ i że ten krok członków rządu jest „niepolityczny“ ze stanowiska realnej angielskiej polityki zagranicznej.

Rozpowszechniajcie „Naprzód“!

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).